

WKŁAD RYCERSTWA NIEPOKALANEJ W KRZEWIENIE DOGMATU NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NA PRZYKŁADZIE CZASOPISMA „RYCERZ NIEPOKALANEJ”

W tym roku mija dokładnie 150 lat, jak bł. Pius IX bullą *Ineffabilis Deus* uroczystie ogłosił dogmat Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, definiując, że „Najświętsza Dziewica Maryja w pierwszej chwili swego poczęcia za szczególniejszą łaską i przywilejem Boga Wszechmogącego, przez wzgląd na przyszłe zasługi Jezusa Chrystusa. Zbawiciela rodzaju ludzkiego, zachowana była wolną od wszelkiej zmyły pierworodnej winy”¹.

Św. Maksymilian Maria Kolbe pragnął upowszechnić tajemnicę Niepokalanego Poczęcia, zasiewając tę prawdę w sercach wszystkich ludzi i troszcząc się o to, by wzrastała ona i wydawała owoce świętości. Temu celowi miał służyć między innymi miesięcznik *Rycerz Niepokalanej*, który powstał na początku 1922 r. w Krakowie.

Celem *Rycerza Niepokalanej*, według św. Maksymiliana, jest „szerzenie dziecięcej miłości i ufności ku Niepokalanej nieba i ziemi Królowej, by ta Ucieczka grzeszników jak najprędzej zakrólowała w sercach wszystkich i każdego z osobna. Wtedy to, bowiem, doprawdy, ziemia rajem się stanie. Prawdziwy pokój i szczęście zstąpi na rodziny, miasta, wsie i kraje całego społeczeństwa ludzkiego, bo gdzie Ona zapanuje tam i łaska nawrócenia i uświęcenia, i szczęście zagości”².

Przez ponad 80 lat *Rycerz Niepokalanej* służy rozrzewianiu prawdy o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny w Polsce i poza jej granicami.

¹ Bł. P i u s X, papież, *List apostolski (Bulla) Ineffabilis Deus. O Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, 1854*, przeł. ks. Witold Pietkun, Niepokalanów 2003, s. 54.

² *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego OFMConv*, przygotował do druku Komitet Redakcyjny, t. I-IX, Niepokalanów 1970-1971 (dalej: POMK), nr 998.

TAJEMNICA NIEPOKALANEJ OGLĄDANA OCZAMI ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO

Życie św. Maksymiliana Kolbego było głęboko zakorzenione w kulcie maryjnym i całkowicie skoncentrowane na Niepokalanej, wyznaczającej jak gwiazda polarna duchowy kierunek jego drogi. Do Niej się zwraca po synowsku, jak do prawdziwej Matki, nazywając Ją Matuchną Niepokalaną, Matuchną Niebieską.

Miłość ku Niepokalanej była rzeczywiście ośrodkiem jego życia duchowego i płodną, naczelną zasadą jego działalności apostolskiej. Wzniosły przykład Niepokalanej oświecał całe jego życie i prowadził go po drogach świata, a ze swej heroicznej śmierci w oświęcimskim obozie uczynił wspaniałe świadectwo chrześcijańskie i kapłańskie. Można go nazwać prorokiem i apostołem nowej „ery Maryjnej”, w której w całym świecie ma zajaśnieć żywym światłem Jezus Chrystus i Jego Ewangelia – według wskazania Jana Pawła II z homilii wygłoszonej w Rzymie 8 grudnia 1982 roku³.

Ta misja, którą pełnił z zapalem i oddaniem, „włącza go – jak to stwierdził Paweł VI w homilii na jego beatyfikację⁴ – do grona wielkich świętych, obdarzonych duchem proroczym, którzy podjęli, uczcili i wysławiali tajemnicę Maryi”. Św. Maksymilian był przekonany o niewyczerpanej głębi tajemnicy Niepokalanego Poczęcia, której „słowa ludzkie nie są w stanie odpowiedzieć, kim jest Ta, co stała się prawdziwą Matką Boga”⁵, szczególnie ubolewał nad tym, że Niepokalana nie jest dostatecznie znana i kochana, tak jak Ją kochał Jezus Chrystus i jak naucza Tradycja Kościoła oraz przykład świętych. Uczył, że kochając Maryję, oddajemy cześć Bogu, który Ją wyniósł do godności Matki swego wcielonego Syna, i łączymy się z Jezusem Chrystusem, który Ją kochał jako Matkę. Nigdy nie ukochamy Jej tak, jak On Ją kochał: „Pan Jezus pierwszy Ją czcił jako swą Matkę i my, więc musimy Go w tym naśladować. Nigdy nie dojdziemy w miłości do tego stopnia, w jakim sam Pan Jezus Ją umiłował”⁶. Miłość do Maryi, stwierdza o. Maksymilian⁷, jest dla nas najprostszą i najłatwiejszą drogą do uświęcenia się, do urzeczywistnienia naszego chrześcijańskiego powołania. Miłość, o której on mówi, na pewno nie jest powierzchowną uczuciowością, ale jest wielkodusznym zaangażowaniem się i oddaniem całej osoby, jak to on sam pokazał swym życiem, wiernym Ewangelii aż do heroicznej śmierci.

³ Por. Jan Paweł II, *Tajemnica Niepokalanej oglądana oczyma św. Maksymiliana*, Homilia wygłoszona w Bazylice Matki Bożej Większej, 8 XII 1982 r., „Rycerz Niepokalanej” 12(1987), s. 354.

⁴ Por. Paweł VI, *Homilia podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej*, w: A. Wojtczak, *Ojciec Maksymilian M. Kolbe, Niepokalanów 1982*, t. 2, s. 241-245.

⁵ POMK, nr 1201.

⁶ Tamże, nr 654.

Uwagę św. Maksymilian Kolbe skupiał nieustannie na Niepokalanym Poczęciu Maryi, by móc czerpać z cudownego bogactwa zawartego w Imieniu, które Ona sama objawiła i które stanowi wyjaśnienie tego, czego nas uczy Ewangelia w słowach, którymi zwrócił się do Maryi Anioła Gabriel: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą” (Łk 1, 28). Powołując się na objawienia w Lourdes – które były dla Maksymiliana zachętą i bodźcem do lepszego zrozumienia tajemnicy Niepokalanego Poczęcia – zauważa: „Na kilkakrotne zapytanie św. Bernadety, kim jest, odpowiedziała: Jam jest Niepokalane Poczęcie. Tymi słowami jasno wyraziła, że jest nie tylko Niepokalanie Poczętą, lecz nawet samym Niepokalanym Poczęciem, tak jak czymś innym jest rzecz biała i sama białość, czym innym rzecz doskonała i jej doskonałość”⁸. Niepokalane Poczęcie jest Imieniem, które objawia dokładnie, kim jest Maryja: nie wskazuje jedynie na jakiś Jej przymiot, ale ściśle określa całą Jej osobę: Maryja jest świętą do głębi swej istoty, od początku istnienia.

Ta wspaniała łaska została udzielona Maryi ze względu na Jezusa Chrystusa. To w Nim i przez Niego Bóg obdarzył Ją pełnią świętości: Maryja jest Niepokalaną, dlatego że jest Matką Bożą, a stała się Matką Bożą, ponieważ była Niepokalaną, stwierdza dobitnie Maksymilian Kolbe. Niepokalane Poczęcie Maryi objawia w jedyny i cudowny sposób, że Jezus Chrystus zajmuje absolutnie naczelną miejsce i pełni powszechną funkcję zbawczą: „Z macierzyństwa Bożego wypływają łaski udzielone Najświętszej Maryi Pannie. Pierwszą zaś z nich jest Niepokalane Poczęcie”⁹. Z tej to racji Maryja nie jest jedynie taką, jaką była Ewa przed grzechem, ale została ubogacona pełnią niezrównanej łaski, jako Matka Chrystusa, a Niepokalane Poczęcie było początkiem nadzwyczajnego i nieustannego postępu w Jej nadprzyrodzonym życiu.

Tajemnica świętości Maryi musi być rozważana w całości Bożego planu zbawienia, i należy widzieć Ją wewnątrz, tajemnicy Kościoła, nie zaś jako oddzieloną od niego ze względu na ten przywilej. O. Maksymilian zabiegał bardzo o powiązanie Niepokalanego Poczęcia Maryi i Jej roli w planie zbawienia z tajemnicą Trójcy Przenajświętszej, a w sposób specjalny z Osobą Ducha Świętego.

O. Kolbe z podziwem i zachwytem zgłębia Boży plan zbawienia, mający swe źródło w Ojcu, który chciał, aby stworzenia uczestniczyły w życiu Bożym, co w Maryi Niepokalanej zrealizowało się w szczególny sposób. Oczarowany tą prawdą, woła w zachwycie: „Wszędzie jest miłość!”¹⁰; darmowa miłość Boga jest odpowiedzią na wszystkie pytania; „Bóg jest miłością”, stwierdza św. Jan (1 J 4, 8). Wszystko, co istnieje, jest odbłaskiem wolnej miłości Boga, i dlatego każde stwo-

⁷ Por. *Konferencje Świętego Maksymiliana Marii Kolbego*, red. J. R. Bar, Niepokalanów 1990¹, nr 203.

⁸ POMK, nr 1136.

⁹ Tamże, nr 1109.

¹⁰ Tamże, nr 1010.

zenie w jakiś sposób wyraża jej nieskończoną wspaniałość. W sposób szczególny miłość jest ośrodkiem i szczytem możliwości osoby ludzkiej, uczynionej na obraz i podobieństwo Boże. Maryja Niepokalana, najwspanialsza i najdoskonalsza z osób ludzkich, odtwarza w najwyższym stopniu ten obraz Boży i dlatego jako Niepokalana jest zdolna kochać Boga z nieporównaną siłą, bez najmniejszych odchyień lub zahamowań – jak stwierdza papież Jan Paweł II. Jako jedyna jest „służebnicą Pańską” (por. Łk 1, 39), która dobrowolnie swym osobistym *fiat* odpowiada na miłość Boga, czyniąc zawsze to, czego On od Niej żąda. Jej odpowiedź, tak jak odpowiedź każdego stworzenia, nie jest autonomiczna, ale pozostaje w relacji z łaską i darem Bożym. W tę odpowiedź jest włączona cała Jej wolność, wolność Niepokalanej¹¹. „W zjednoczeniu Ducha Świętego z Nią, nie tylko miłość łączy te dwie Istoty, ale jedna z nich – to cała miłość Trójcy Przenajświętszej, a druga – to cała miłość stworzenia, i tak w tym zjednoczeniu łączy się niebo z ziemią, całe niebo z całą ziemią, cała Miłość Odwieczna z całą miłością stworzoną. Jest to szczyt miłości”¹².

Postawę maryjną o. Kolbego może najlepiej wyraził, tuż przed jego beatyfikacją, kard. Karol Wojtyła. Uderza w niej „jego zupełnie swoista i niepowtarzalna miłość do Maryi, do Niepokalanej. Jest w tej miłości i postawa dziecka pełna bezwzględnej, heroicznej miłości i postawa rycerza, który pragnie cały świat podbić dla swego Ideału”. I „to jest jakaś najgłębsza tajemnica duszy ojca Maksymiliana”.

Dnia 28 sierpnia 1933 roku o. Kolbe przemawiając do Niepokalanowian na temat nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny powiedział: „Nie chodzi tu o to, by długo klęczeć i modlić się, ale o ten stosunek dziecka do matki. Spojrzenie miłosne na figurkę, częste powtarzanie «Maryja», chociażby tylko sercem... Różne modlitwy i formułki z książeczki są dobre i piękne, ale istotą jest ten prosty stosunek dziecka do matki, to odczuwanie potrzeby tej Matki, to zdawanie sobie sprawy, że bez Niej nic nie możemy. Czasem przychodzi to trudno, ale jak trudno, to prosić o łaskę”¹³.

Ciągle teologiczne wgłębianie się w tajemnicę Maryi Niepokalanej stało się dla Maksymiliana Kolbego źródłem i pobudką bezgranicznego oddania się i nadzwyczajnego dynamizmu. On rzeczywiście umiał wcielić prawdę w życie, także dlatego, że jak wszyscy święci poznawał Maryję nie tylko dzięki rozważaniom kierowanym wiarą, ale szczególnie podczas modlitwy: „Kto nie potrafi ugiąć kolana i w kornej modlitwie błagać Ją o poznanie, kim Ona jest, niechaj nie spodziewa się cokolwiek o Niej bliższego się dowiedzieć”¹⁴.

¹¹ Por. Jan Paweł II, *Tajemnica Niepokalanej*, s. 355.

¹² POMK, nr 1184.

¹³ *Konferencje*, nr 31.

¹⁴ POMK, nr 1109.

Podobnie mówił św. Efreem Syryjczyk: „Kto kocha, ten Ją podziwia, kto zbyt docieka – zawstydzi się, iż nie mógł poznać Matki, która zrodziła jako Panna. Za wielka jest, by dała się wyrazić słowem”¹⁵, a także św. o. Pio: „Nie można kochać Matki Bożej, gdy się Jej nie zna, nie można poznać Matki Bożej, gdy się Jej nie kocha”¹⁶.

TAJEMNICA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY PODSTAWĄ DUCHOWOŚCI RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

Niepokalane Poczęcie stanowi zwornik, wielką tajemnicę i siłę napędową życia i duchowości o. Kolbego, jak również założonego przez niego ruchu maryjnego: Rycerstwa Niepokalanej.

Wiara św. Maksymiliana, że w walce z grzechem Maryja jest niezwykła, ogniskuje się w dwóch hasłach: „Ona zetrze głowę twoją” (Rdz 3, 15) [według tłumaczenia Wujka]; „Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie”¹⁷ skłania o. Kolbego do założenia ruchu maryjnego, który bierze swoją nazwę od Maryi Niepokalanej.

Elementem charakterystycznym i wyróżniającym to stowarzyszenie, jak również całą duchowość św. Maksymiliana, jest jej wymiar maryjny, i to przede wszystkim w perspektywie tajemnicy Niepokalanego Poczęcia. O. Kolbe stawia sobie jako zasadniczy cel zarówno własnego życia, jak i MI chwałę Bożą przez Niepokalaną; cel, który można osiągnąć przez nawrócenie i uświęcenie dusz, dzięki wstawiennictwu Niepokalanej. Warunkiem istotnym przynależności do MI i konkretną drogą dojścia do świętości jest całkowite poświęcenie się Niepokalanej, droga ta zmierza do przekształcenia się w Nią¹⁸.

O. Kolbe wymaga od członków MI godziwego życia, a ze środków, dopomagających w rozwoju czci dla Niepokalanej, najbardziej poleca akt strzelisty: „O Maryjo bez grzechu pierwородnego poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła świętego i poleconymi Tobie”¹⁹.

Artykuł 2 nowych Statutów MI w oparciu o wypowiedź papieża Pawła VI w dniu beatyfikacji o. Maksymiliana przypomina: „Rycerstwo Niepokalanej jest stowarzyszeniem, w którym członkowie, pomni na powołanie wszystkich

¹⁵ Św. Efreem Syryjczyk, *Pieśń o Najświętszej Pannie*, w: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*, t.1, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1981, s. 33.

¹⁶ N. Castello, S. M. Manelli, *Dobra Pani Ojca Pio. Tajemnica Maryi w ziemi świętego z Pietrelciny*, tł. Z. Ziółkowski, Warszawa 2002, s. 238.

¹⁷ Pius V, *Breviarium Romanum, Oficjum wspólne na święta Matki Bożej*, 3 nokturn, ant. 1.

¹⁸ Por. POMK, nr 1128, 1139.

¹⁹ Tamże, nr 1139.

chrześcijan do świętości osobistej i do ewangelizacji oraz świadomi misji Maryi w Kościele i w świecie, będącej owocem Jej doskonałego zjednoczenia z Duchem Świętym, uznają «w tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia zasadniczą podstawę swej duchowości, teologii i apostołstwa»²⁰. Cechą więc odróżniającą MI od innych ruchów i stowarzyszeń Maryjnych jest szczególnie relacja Jego członków do tajemnicy Niepokalanego Poczęcia w dążeniu do osobistej świętości i w apostołstwie²¹. Św. Maksymilian, zgodnie z nauką Kościoła, uznaje, że najważniejszym przywilejem, jakim Bóg obdarzył Maryję, jest Jej Boskie Macierzyństwo, ale wyjaśnia, że najbardziej osobistym Jej przymiotem, który oddaje Jej wewnętrzną naturę jest Niepokalane Poczęcie. Przypomnijmy choćby jedną wypowiedź o. Kolbego: „Na ponowne zapytanie Bernadety (w Lourdes) Niepokalana wyjawiała swoje imię mówiąc: «Jam jest Niepokalane Poczęcie». I rzeczywiście – dodaje o. Kolbe – nikomu innemu, tylko Jej ta nazwa przysługuje»²². Stąd poświęcenie się Niepokalanej jest, według Założyciela Rycerstwa, elementem zasadniczym: „Istotą MI jest bezgraniczne oddanie się Niepokalanej” – stwierdził krótko²³. W tym kontekście zrozumiałe staje się wymaganie Statutów²⁴, iż „istotnym warunkiem przynależności do MI jest całkowite zawierzenie, to znaczy poświęcenie się Niepokalanej, oddanie Jej duszy i ciała, zdolności ludzkich i dóbr duchowych”. Natomiast art. 8 dopowiada: to „ofiarowanie samego siebie Niepokalanej nie jest aktem przejściowym, lecz odpowiedzialnym i dynamicznym przyjęciem stanu upodobnienia się do Niej, by wzrastać w duchu wiary i służby”²⁵. A potem, w konsekwencji osobistego oddania, zadaniem całego stowarzyszenia będzie upowszechnienie tajemnicy Niepokalanego Poczęcia, „zasianie tej prawdy w sercach wszystkich ludzi”²⁶, przekazywanie miłości do Niepokalanej przez świadectwo własnego życia, co ułatwi kształtowanie sumień i nową ewangelizację²⁷.

WCIELENIE DOGMATU NIEPOKALANEGO POCZĘCIA PRZEZ APOSTOLAT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

MI od początku swego istnienia stawiała sobie jasno cele apostołskie, które zmierzają do nawrócenia braci, którzy w jakiś sposób stoją daleko od Boga i nie żyją w łączności z Kościołem.

²⁰ *Statuty Generalne Rycerstwa Niepokalanej*, Niepokalanów 1998, art. 2.

²¹ Por. POMK, nr 1196.

²² Por. tamże, nr 1136, 1183.

²³ Por. tamże, nr 1195.

²⁴ *Statuty*, art. 19.

²⁵ Tamże, art. 8.

²⁶ POMK, nr 432.

²⁷ *Statuty*, art. 13, 14.

Motywym tego apostołatu jest miłość do człowieka, pragnienie uczynienia go uczestnikiem tajemnicy Niepokalanej: „Naszym pierwszorzędnym celem jest zawsze nawrócenie i uświęcenie dusz, czyli zdobycie ich dla Niepokalanej, miłość ku wszystkim duszom, nawet Żydów, i masonów i heretyków, itp.”²⁸

Rycerstwo Niepokalanej, dążąc do zbliżenia każdej duszy do Matki Bożej, nie ogranicza się tylko do jednostek, ale stara się, „by coraz skuteczniej jak najszerszym rzeszom dusz pomagać do zbawienia i uświęcenia za pośrednictwem Niepokalanej”²⁹. „Aby to osiągnąć – pisał – musimy dążyć do tego, byśmy Pana Jezusa miłowali, jak Ona Go miłowała. By nasza miłość doszła do tego szczytu, by była miłością samej Niepokalanej. To jest szczyt miłości i do tego szczytu dążyć musimy. Musimy zdobyć cały świat dla tej miłości, skierować go do zdobycia tego szczytu. Musimy doprowadzić do tego, by Niepokalana w każdej i przez każdą z dusz kochała Pana Jezusa. To jest program naszej pracy, to jest nasz ideał”³⁰.

O. Kolbe bardzo często i przy różnych okazjach szeroko rozwijał myśl apostołstwa maryjnego i podawał sposoby, jakimi ma się posługiwać Rycerstwo Niepokalanej w swym dążeniu do rozszerzenia królestwa Maryi na świecie³¹.

Pierwszym środkiem było apostołstwo wobec własnej duszy, zdobycie siebie samego dla Niepokalanej, a następnie promieniowanie własnym życiem i własną miłością na innych.

Drugim sposobem apostołstwa maryjnego, który o. Kolbe bardzo podkreślał, jest modlitwa. Od modlitwy uzależniał on całą skuteczność wszelkiej działalności zewnętrznej.

Innym jeszcze często podkreślanym przez o. Kolbego środkiem apostołstwa maryjnego jest własne cierpienie, pokuta, umartwienie i dobry przykład własnego życia.

Za najlepszy środek zewnętrznego apostołstwa maryjnego uważał o. Maksymilian prasę. Chciał on wprost „zarzucić” ludzi wiadomościami o Niepokalanej. Pragnął o Maryi pisać i wydawać jak najwięcej. W tym celu zapoczątkował o. Kolbe wydawanie swoich miesięczników maryjnych. Mówiły one o Maryi, Jej godności, potędze i dobroci, zachęcały do oddania się Jej jako najlepszej Matce, informowały o łaskach, otrzymanych przez ludzi za pośrednictwem Niepokalanej.

O. Kolbe doceniał znaczenie prasy, zdawał sobie bowiem sprawę z tego, że ona kształtuje postawy światopoglądowe i moralne szerokich mas społecznych. Dlatego, idąc za przykładem działaczy społecznych i głosem ówczesnych papieży,

²⁸ POMK, nr 557.

²⁹ Tamże, nr 1137.

³⁰ *Konferencje*, nr 36.

³¹ Por. A. Wojtacki, *Ojciec Maksymilian*, s. 196-216.

kładzie ogromny nacisk na to, by Rycerstwo Niepokalanej w swojej działalności wykorzystywało prasę jak najszerzej. Dobra prasa katolicka przyspieszy poznanie Niepokalanej i przeciwstawi się prasie złej, wyrządzającej wielką krzywdę społeczeństwu³².

Tę ogólną zasadę o. Kolbe uzupełnia bardziej szczegółowymi instrukcjami: „Rycerstwo Niepokalanej powinno wydawać własny organ prasowy, którego zadaniem byłoby propagowanie ideologii maryjnej, w którym umieszczone byłyby wiadomości z życia organizacji oraz dyrektywy odnoszące się do jej działalności. Powinno ono wydawać także prasę o bardzo zrozumiałej treści religijnej, która by tylko od czasu do czasu, z różnych okazji, propagowała ideologię maryjną. Wreszcie powinno wydawać prasę i pozycje książkowe adresowane do niekatolików i do ludzi niewierzących. Zamieszczane w nich artykuły bez wyraźnej deklaracji teistycznej, rozpowszechniałyby wśród ludzi «niekościelnych» zdrową naukę Chrystusa i przygotowywałyby ich do jej przyjęcia»³³.

Przez świeckich Rycerstwo Niepokalanej powinno przedostać się do każdego środowiska i przenikać wszelką ludzką działalność: „Przy pomocy Niepokalanej musimy dążyć do tego, aby wierni Niepokalanej *Rycerze* znajdowali się wszędzie, a zwłaszcza na stanowiskach tak ważnych, jak:

1) wychowanie młodzieży (profesorzy zakładów naukowych, nauczyciele, towarzystwa sportowe);

2) kierowanie umysłami mas (czasopisma, dzienniki, ich redagowanie i kolportaż, wypożyczalnie ludowe, lotne biblioteki itd., odczyty, obrazy świetlne – kina itd.);

3) sztuki piękne (rzeźbiarstwo, malarstwo, muzyka, teatr) i wreszcie

4) nasi MI niech się staną na każdym polu pierwszymi pionierami i wodzami w nauce (przyroda, historia, literatura, medycyna, prawo, nauki ścisłe itd.). Niech też pod naszym wpływem i pod opieką MI stają się i rozwijają się placówki przemysłowe, handlowe, banki itd.»³⁴

„Były obawy, że Rycerstwo Niepokalanej jako ruch niezorganizowany, bez bliżej określonego statutu, nie zdziała wiele dla sprawy Maryjnej. Założyciel nie żywił tych obaw, odkąd zaczął wydawać miesięcznik pt. *Rycerz Niepokalanej*. Uważał, że każdy członek MI prenumerując, czytając i rozpowszechniając to pismo, coraz bardziej będzie się urabiał w duchu maryjno-apostolskim i co miesiąc otrzyma odpowiednie zachęty i wskazania, które mu ułatwią uświęcenie się i apostołowanie.

[...] Ma on «szerzyć dziecięcą ufność i miłość ku Niepokalanej» oraz «pogłębiać w członkach MI oddanie się Niepokalanej teoretycznie i praktycznie

³² Por. POMK, nr 522, 538, 557.

³³ Tamże, nr 28c.

³⁴ Tamże, nr 76.

w zastosowaniu do rozmaitych zagadnień życia bieżącego, a będą oni coraz bardziej promieniować na swe otoczenie, nawracać i uświęcać bliźnich przez Niepokalaną, a raczej Niepokalaną w nich i przez nich».

O. Kolbe nie wahał się mówić, że *Rycerz* «wprowadza do umysłów i serc Niepokalaną, która najlepiej potrafi oczyścić i uświęcić dusze oraz połączyć je na wieki z Najśłodszym Sercem Jezusa, a tak uszczęśliwić». [...]

Warto zatrzymać dłużej wzrok na okładce *Rycerza*. Zawsze widnieje na niej wizerunek Matki Bożej oraz litery MI, które są skrótem międzynarodowym łacińskiej nazwy naszego ruchu: *Militia Immaculatae*. Niech każde spojrzenie na okładkę *Rycerza* przypomina nam, czym jest MI. «Jest przede wszystkim 'I', to jest *Immaculatae*, czyli Niepokalanej. Ideał każdego z członków, to być Niepokalanej», na całe życie i to pod każdym względem, bezgranicznie, i coraz doskonalej «upodobnić się do Niej, stawać się jakby Nią samą». Realizując ten ideał, promieniuje on na otoczenie, zdobywa dla Niepokalanej coraz to nowe dusze, staje się Jej rycerzem, rycerką, *Miles* – «M»³⁵.

Stosunkowo dużo miejsca w *Rycerzu* zajmowały „Podziękowania”. Podziękowania najwięcej denerwowały wrogów działalności o. Kolbego. On zaś umieszczał je z całą świadomością i bardzo je cenił, gdyż one właśnie były stałymi dowodami „potęgi i dobroci Niepokalanej”, która po dzień dzisiejszy świadczy, że jest naprawdę dobrą Matką i wyjednuje łaski wszystkim, którzy się do Niej zbliżą³⁶.

Kierując się zasadą, by jak najszerszym rzeszom ludzi dać poznać Matkę Bożą, o. Maksymilian w rozsyłaniu miesięczników maryjnych nie kierował się zasadą prenumeraty. Był raczej zwolennikiem, by „wysyłać wszystkim, którzy sobie tego życzą, bez względu na to, czy i ile przysłać chcą i mogą, i przyjmować, ile, kto chce ofiarować”³⁷.

Czczyciel Maryi pragnąłby, aby jego pismo maryjne było tak rozpowszechniane i wychodziło w milionowych egzemplarzach, by mogło się znaleźć wszędzie, gdzie tylko przebywają ludzie. Choćby jeden człowiek przeczytał jedno tylko zdanie i jedną chwilę zastanowił się nad sobą poważnie, w pojęciu o. Maksymiliana, byłby to już sukces³⁸.

Rycerzowi robiono jeszcze jeden zarzut, który często słyszał jego redaktor – że nie jest na wysokim poziomie.

Zwłaszcza w kręgach inteligencji mówiono, że miesięcznik o. Maksymiliana jest zbyt popularny, prosty, odpowiedni chyba dla ludzi mało wykształconych. Nawet współpracownicy o. Maksymiliana robili mu zarzuty, że miesięcznik jest słabo, a nawet źle redagowany i wydawany w szacie nie bardzo pociągającej.

³⁵ J. D o m a ń s k i, *Przewodnik Rycerstwa Niepokalanej*, Niepokalanów 1995, s. 172-174.

³⁶ Por. A. W o j t c z a k, *Ojciec Maksymilian*, s. 210.

³⁷ Por. POMK, nr 289, 401.

³⁸ Por. A. W o j t c z a k, *Ojciec Maksymilian*, s. 210-211.

– Słusznie, bracia kochani – odpowiedział pokorny redaktor. – Ani ja dobrze pisać nie umiem, ani nasze fundusze nie pozwalają nam na powabniejszą szatę. Ale dlatego powinniśmy się modlić.

– Niech każdy numer miesięcznika Niepokalanej wychodzi w towarzystwie naszych gorących modlitw, a będzie mu towarzyszyła łaska Boża pobudzająca dusze ku dobremu³⁹.

Bardzo wiele modlitw o Kolbego musiało towarzyszyć jego czasopismom, skoro tak wielki był ich rozwój, a jeszcze większe skutki.

Mimo, że *Rycerz* nie był „na poziomie”, czytali go także ludzie wykształceni i o głębszych potrzebach duchowych. Mimo, że nie pociągał on swym wyglądem, głęboko zapadał do dusz swą treścią. *Rycerz* był naprawdę pismem, które uczyło miłości Boga i Niepokalanej, i stanowiło prawdziwą pociechę w trudnościach życiowych.

Misjonarzowanie przy pomocy prasy uważał o Maksymilian za skuteczniejsze, choć może mniej widoczne.

„Misjonarz pióra – tłumaczył swój pogląd – nie liczy swych owoców ilością wydanych metryk chrztu, ale jest wychowawcą mas, urabia opinię, łagodzi nienawiść ku katolicyzmowi, wyświeśla i pomału usuwa z umysłów zastarzałe uprzedzenia i zarzuty, usposabia do stopniowej lojalności względem Kościoła, z czasem do pewnej sympatii, zaufania, wreszcie chęci zapoznania się bliższego z religią. Droga to długa, ale za to prowadzi nią misjonarz już nie jednostki, ale masy⁴⁰.”

Zdaniem o Maksymiliana prasa jest najskuteczniejszym środkiem apostołstwa maryjnego. Sama postać Matki Bożej powinna być pierwszym przedmiotem, jaki należy przedstawić poganom. Do Maryi trzeba najpierw przybliżyć dusze, a już Ona sama wyjednaną łaską u Boga dokona reszty. Tą „resztą” jest żywe słowo, pisma, tygodniki i dzienniki. Tą resztą jest roztropna propaganda przy pomocy radia, filmu, własnego lotnictwa, a nawet własnej marynarki, pływającej pod sztandarem Niepokalanej na wszystkich morzach świata. Takie, to marzenia miał gorliwy czciciel Maryi⁴¹.

„Na widok morza i okrętu – mówi o Kolbe – staje przed oczyma statek MI z grupą misjonarzy i kilkoma tonami *Rycerza*, medalików Niepokalanej i odpowiednich druków stale objeżdżających wybrzeża i wyspy⁴².”

Jednak to jest rzeczą dalszą w całym apostołstwie maryjnym. Istotą jest samo ukochanie Niepokalanej i dusz.

Istnieje właściwie tylko jedna przeszkoda w całym apostołstwie maryjnym, a jest nią – „oddalenie się od ideału”. Za tym, bowiem następuje zanik rzutkości,

³⁹ Por. tamże, s. 211.

⁴⁰ POMK, nr 1103.

⁴¹ Por. A. Wojtko, *Ojciec Maksymilian*, s. 213.

⁴² POMK, nr 1068.

nieumiejętność zastosowania się do zmieniających się warunków życia, osłabienie żywotności⁴³.

Aby jednak żył ideał oddania się i służby dla Matki Bożej, aby rozwijał się wzór życia i apostołstwa maryjnego, aby istniała centrala stowarzyszenia Rycerstwa Niepokalanej i całej działalności maryjnej wśród dusz ludzkich, o. Maksymilian zakładał specjalne klasztory maryjne, które miały być wzorem prawdziwej czci Matki Bożej Niepokalanej i pracy dla Jej chwały. Klasztor taki otrzymywał nazwę „Niepokalanów”. Klasztory maryjne – według zamiaru ich założyciela – miały dać przykład całkowitego oddania się Niepokalanej. Istotą bowiem i duchem ożywiającym Niepokalanów powinno być dążenie do coraz doskonalszego oddania siebie Maryi i Jej sprawie, do coraz większej ufności w Jej kierownictwo duszami i całą działalnością – czyli „bezgraniczność oddania się Niepokalanej”⁴⁴. Szczególnym staraniem wszystkich współbraci miało być urzeczywistnianie celu stowarzyszenia Rycerstwa Niepokalanej, czyli praca nad pozyskaniem dusz dla Boga w bezgranicznym oddaniu samych siebie Pośredniczce wszelkich łask.

„Wartość każdego Niepokalanowa – pisał O. Maksymilian – zależy jedynie i wyłącznie od naszego osobistego zbliżenia się do Niepokalanej”⁴⁵. Każdy rycerz Niepokalanej może i powinien mieć swój własny wkład w pisanie drugiej stronicy dogmatu Niepokalanego Poczęcia, szczególnie odnosiloby się to do tych, którzy tworzą maryjne domy, jakimi są Niepokalanowy. O. Kolbe będąc w Rzymie w dniu 23 maja 1933 roku wygłosił następującą mowę: „Poprzednicy nasi walczyli o określenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, my zaś teraz powinniśmy pozbyć się wszelkiej gnuśności i wspólnymi siłami dążyć, aby Niepokalana królowała we wszystkich sercach, Ona, bowiem jest Królową nieba, Rozdawczynią łask Jezusa Chrystusa; jest jakby źródłem niewyczerpanym, pełną rzeką, która wzbiera ożywczą rosą i wody Zbawiciela przelewa na wszystkie dusze. Wszyscy, więc powinniśmy zbliżać się do Niepokalanej, abyśmy mogli łatwiej przystąpić do Jezusa... Ojcowie nasi walczyli dla Niepokalanej; teraz zaś, po odniesieniu zwycięstwa, nie wolno nam odpoczywać, ponieważ właśnie trzeba wprowadzić w życie to, co się uznaje za zasadę”⁴⁶.

Zadania rozpowszechniania prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi podjęli się rycerze Niepokalanej, między innymi poprzez artykuły na łamach *Rycerza Niepokalanej*.

W tym roku udało mi się dokonać wyboru tekstów o Niepokalanym Poczęciu

⁴³ Tamże, nr 562.

⁴⁴ Por. POMK, nr 276; zob. także *Konferencje*, nr 2, 29, 32, 36, 55, 59, 75, 96, 167, 214, 298, 311, 314.

⁴⁵ POMK, nr 804.

⁴⁶ *Konferencje*, nr 22.

Najświętszej Maryi Panny drukowanych w *Rycerzu Niepokalanej* w latach 1922-2002, z których powstała książka pt.: „Kim jesteś, o Niepokalana”, wydana przez Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, w Niepokalanowie. Książka liczy 400 stron składa się z ponad 100 artykułów mówiących o Niepokalanym Poczęciu Maryi – ogólnie lub całościowo.

Z podjętych w nich zagadnień można wyodrębnić następujące wątki tematyczne:

- I. Niepokalana w planach Bożych
- II. Niepokalane Poczęcie w Tradycji Kościoła
- III. Dogmat Niepokalanego Poczęcia w refleksji teologicznej
- IV. Dogmat Niepokalanego Poczęcia a objawienia Matki Bożej w Lourdes
- V. Tajemnica Niepokalanej a Zakon franciszkański
- VI. Kult Niepokalanego Poczęcia
- VII. Rycerstwo Niepokalanej w wcielenie dogmatu Niepokalanego Poczęcia w życie
- VIII. Niepokalana w modlitwie, poezji i sztuce

Książka zawiera bogaty materiał teologiczny i duchowy, służący pomocą do pogłębienia wiedzy i rozgrzewania serca miłością do Niepokalanej. Jako inspiracja dla wszystkich włączonych w dzieło Niepokalanej – zwłaszcza dla Franciszkanów oraz Rycerstwa Niepokalanej – niech posłuży „Testament”, którym o. Maksymiliana (z 1933 r.), pragnę zakończyć moje rozważanie. Oto jego treść: „Ja jestem słaby, a nawet już się starzeję, dlatego mogę wkrótce umrzeć. Ponieważ każdemu wolno napisać testament, dlatego sądzę, że i ja nie jestem pozbawiony tego prawa. Przeto, Bracia, gdy dojdzie do Was wiadomość o mojej śmierci, wiedźcie, że na mocy testamentu Wy jesteście dziedzicami moimi. Dotąd wszyscy pracowaliśmy dla Niepokalanej, gdy zaś umrę, wtedy Wy powinniście pracować bez ograniczeń, aż do przelania krwi, jeśli zajdzie potrzeba i powinniście szerzyć Rycerstwo Niepokalanej aż po krańce ziemi. Albowiem jest to zadanie święte, jest to wola Matki Bożej, abyśmy my, Bracia Mniejsi Konwentualni, którzy niegdyś obroniliśmy Jej Niepokalane Poczęcie, teraz także szerzyli Jej kult. Oto testament, który Wam zostawiam”⁴⁷.

Niechaj więc Rycerstwo Niepokalanej i franciszkanie piszą kolejne strony na temat Niepokalanego Poczęcia Maryi nie tylko na kartach *Rycerza Niepokalanej*, ale również swoim życiem.

⁴⁷ Tamże.